

Sygnatura akt III C 743/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Joanna Suhecka

Protokolant:sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. Z. kwotę 14.959,12 zł (czternaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2013r.;

II. umarza postępowanie co do kwoty 1845 zł (tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lutego 2014r.;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 946 zł (dziewięćset czterdzieści sześć złotych) tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od powoda na rzecz SP- Sądu Rejonowego Szczecin -Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie sądu kwotę 81 zł (osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt III C 743/15

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 maja 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 19 marca 2015r. powód J. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 28.209,12 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 14.959,12 zł od dnia 1 grudnia 2013r. oraz od kwoty 13.050 zł od dnia 28 lutego 2014r. i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 30 października 2013r. doszło do kolizji, w wyniku której pojazd należący do powoda został uszkodzony przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód poniósł koszt holowania pojazdu w kwocie 250 zł oraz koszt najmu pojazdu zastępczego na okres od 30 października 2013r. do 23 grudnia 2013r. w wysokości 20.295 zł. Pozwany wypłacił odszkodowanie, lecz nie w pełnej wysokości. W ostatecznej kalkulacji koszt naprawy pojazdu pozwany określił na kwotę 44.115,16 zł i wypłacił powodowi tę kwotę powiększoną o koszty holowania pojazdu. Nadto wypłacił dodatkowe odszkodowanie w wysokości 7.245 zł tytułem zwrotu kosztu wynajmu pojazdu zastępczego. Powód nie zgodził się z wysokością odszkodowania i zlecił dokonanie ekspertyzy technicznej rzeczoznawcy, który ustalił koszt naprawy na kwotę 59.074,28 zł. Za

wykonanie tej kalkulacji powód poniósł kwotę 200 zł. Powód zarzucił, że okres najmu pojazdu zastępczego został przez ubezpieczyciela ograniczony do 23 dni, natomiast według powoda najem przez okres 55 dni był uzasadniony, gdyż okres naprawy został przedłużony w wyniku działań ubezpieczyciela.

Powód wskazał, że w niniejszym procesie dochodzi odszkodowania w kwocie 14.959,12 zł stanowiącej różnicę między kosztami niezbędnymi do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego a kwotą wypłaconą przez pozwanego tytułem odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz odszkodowania w kwocie 13.050 zł tytułem różnicy między poniesionymi przez powoda kosztami najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy a kwotą wypłaconą z tego tytułu przez pozwanego oraz kwoty 200 zł tytułem kosztów wykonania opinii przez rzeczoznawcę.

W zakresie roszczenia o odsetki powód wskazał, że szkoda została zgłoszona w dniu 30 października 2013r., a zatem termin jej likwidacji upłynął w dniu 30 listopada 2013r., stąd od dnia następnego pozwany pozostaje w opóźnieniu i od tego powód domaga się zasądzenia odsetek z tytułu kosztów naprawy. Natomiast w zakresie roszczenia z tytułu kosztów najmu pojazdu termin uregulowania należności z wystawionej faktury został wyznaczony na dzień 27 lutego 2014r., dlatego powód domaga się zasądzenia odsetek od dnia następnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 marca 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dniu 30 października 2013r. uległ uszkodzeniu pojazd stanowiący współwłasność powoda i K. I. oraz że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 44.115,16 zł tytułem kosztów naprawy i w kwocie 7.245 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego oraz pokrył koszt holowania pojazdu. Powód kwestionując żądanie pozwu podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda, zakwestionował wysokość szkody oraz zarzucił brak adekwatnego związku przyczynowego między dochodzonym roszczeniem a kolizją.

W zakresie wysokości odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu wskazał, że wypłacone odszkodowanie zaspokaja roszczenie powoda w całości, a jeśli powód dokonał naprawy pojazdu, to pozwany jest zobowiązany jedynie do wyrównania uszczerbku z tym związanego i powód winien wykazać jaką kwotę wydatkował na koszty naprawy, a nie opierać roszczenie w oparciu o kosztorys hipotetycznych kosztów naprawy.

W zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany zarzucił, że powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego między dochodzoną szkodą a zdarzeniem sprawczym. Pozwany zakwestionował wskazane przez powoda koszty, nieodpowiadające realiom rynkowym i okres najmu, który może obejmować wyłącznie okres konieczny do naprawy a nie faktyczny czas naprawy. Okres 55 dni naprawy był zdaniem pozwanego znacznie zawyżony.

Zdaniem pozwanego także koszt prywatnej opinii nie był obiektywnie zasadny i z tego względu roszczenie to nie zasługuje na uwzględnienie.

Pismem z dnia 20 stycznia 2015r. powód wniósł o zawiadomienie o toczącym się procesie K. I..

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2016r. Sąd oddalił powyższy wniosek.

Pismem z dnia 28 lutego 2017r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce kwoty 28.209,12 zł z ustawowymi odsetkami opisanymi w pozwie wniósł o zapłatę kwoty 30.416,61 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 14.959,12 zł od dnia 1 grudnia 2013r. i od kwoty 2.207,49 zł od dnia wydania wyroku oraz od kwoty 13.050 zł od dnia 28 lutego 2014r.

Pismem z dnia 7 marca 2017r. powód podtrzymał żądania określone w pozwie i piśmie z dnia 28 lutego 2017r. z tym zastrzeżeniem, że cofnął powództwo w zakresie kwoty 1845 zł z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W

konsekwencji powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 28.571,61 zł z odsetkami od kwoty 14.959,12 zł od dnia 1 grudnia 2013r., od kwoty 2.207,49 zł od dnia wydania wyroku, od kwoty 11.205 zł od dnia 28 lutego 2014r.

W piśmie z dnia 23 marca 2017r. pozwany wniósł o zasądzenie kosztów postępowania w zakresie cofniętego powództwa oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonego powództwa.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 października 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, podczas której doszło do uszkodzenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten stanowi współwłasność powoda i jego córki K. I. w udziałach po 1/2. Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W.. W chwili zdarzenia pojazdem kierowała K. I.. Powód przyjechał na miejsce zdarzenia i zlecił holowanie pojazdu do zakładu (...)(...) prowadzonego przez L. Z. (1), z którego usług już wcześniej korzystał. Za holowanie pojazdu powód zapłacił 250 zł. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu zdarzenia.

Dowód: dowód rejestracyjny pojazdu k. 265-266;

zeznania świadka L. Z. (1) k. 380-382;

zeznania powoda k. 388-390

zeznania świadka K. I. k. 359-360

protokół identyfikacji zdarzenia szkody wypadkowej k. 292-294;

oświadczenia związane ze szkodą k. 295

oświadczenie o okolicznościach kolizji k. 298-297,291-293

W dniu kolizji powód zdecydował się na wynajęcie pojazdu zastępczego od osoby, której zlecił naprawę pojazdu. Nie dokonywał porównania ofert ani negocjacji stawki. Zgodził się na warunki zaproponowane mu przez L. Z. (1). Skontaktował się z córką, aby ta podpisała umowę najmu pojazdu na okres naprawy, gdyż była współwłaścicielem pojazdu. Została sporządzona umowa datowana na dzień 30 października 2013r. między P.H.U. (...) s.c. L. Z. (1), E. Z. a K. I., zgodnie z którą na czas naprawy pojazdu pozostawionego w warsztacie został wynajęty pojazd marki B. (...) o nr rej. (...) na okres od 30 października 2013r. do 23 grudnia 2013r. Za najem pojazdu na czas naprawy została w dniu 14 stycznia 2014r. wystawiona faktura VAT dla J. Z. na kwotę 16.500 zł netto, a 20.295 zł z podatkiem VAT obejmująca najem w okresie od 30 października 2013r. do 23 grudnia 2013r. (55 dni) za cenę dobową 369 zł brutto.

Z uszkodzonego pojazdu na co dzień korzystała K. I.. Dojeżdżała nim do pracy oraz z pracy do domu, jak również korzystała z niego do innych swoich potrzeb i celów prywatnych. Powód korzystał z tego samochodu sporadycznie. K. I. pracuje w firmie ojca. Samochód przez nią używany był wykorzystywany doraźnie kiedy znajdował się na parkingu przy siedzibie działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda, gdyż K. I. pozostawiała go do dyspozycji zakładu ojca. W czasie, gdy wykonywała swoje obowiązki służbowe A. (...) był używany przez jej ojca lub jego pracowników, gdy inne pojazdy, jakimi dysponowała firma były zajęte. Powód miał zarejestrowanych na firmę około 10 pojazdów, w większości dostawczych. Nadto był właścicielem A. (...), z którego korzystał na co dzień i którym jeździł również jego syn. W okresie najmu pojazdu zastępczego powód również dysponował pojazdem A. (...) i z niego korzystał.

K. I. nie była zainteresowana wynajęciem pojazdu zastępczego na czas naprawy i nie korzystała w ogóle z tego pojazdu. Po kolizji nie czuła się na siłach, aby prowadzić samochód. Woził ją mąż swoim samochodem. Kiedy uszkodzony samochód został naprawiony uraz po kolizji ustąpił i K. I. korzystała z A. (...) jak dotychczas.

Dowód: zeznania świadka K. I. k. 359-360

zeznania powoda k. 388-390

faktura VAT K. 44,328

umowa wypożyczenia samochodu na czas naprawy k. 245

Powód zlecając naprawę firmie (...) był zainteresowany pokryciem jej kosztów bezgotówkowo, z odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela. W dniu 6 listopada 2013r. K. I. secedowała przysługujące jej prawa z tytułu odszkodowania na rzecz P.H.U. (...) s.c. L. Z. (1), E. Z.. W dniu 6 listopada 2013r. odbyły się oględziny pojazdu z udziałem rzeczoznawcy ubezpieczyciela.

W dniu 12 listopada 2013r. ubezpieczyciel sporządził wycenę określając koszt naprawy na kwotę 40.239,50 zł.

W dniu 14 listopada 2013r. zakład zgłosił potrzebę dodatkowych oględzin. Ponowił wniosek w dniu 19 listopada 2013r. Oględziny zostały dokonane w dniu 25 listopada 2013r. i tego dnia ubezpieczyciel skalkulował koszty naprawy pojazdu na kwotę 41.192,75zł. Ostateczną kalkulację kosztów naprawy pozwany sporządził w dniu 17 grudnia 2013r. określając koszt na kwotę 44.115,16 zł.

Koszt przeprowadzonej naprawy został pokryty częściowo z wypłaconego odszkodowania a w pozostałym zakresie przez powoda. W czasie naprawy przedmiotem wymiany były części, które znajdowały się w tym samochodzie od początku. Naprawa obejmowała prace mechaniczne oraz blacharsko-lakiernicze. W swoim zakładzie (...) stosuje stawki 120-130 zł za godzinę.

Dowód: harmonogram naprawy pojazdu k. 30

dodatkowe oględziny k. 31

umowa cesji praw k. 244

kalkulacja kosztów naprawy z dnia 12 listopada 2013r. k. 9-18

kalkulacja kosztów naprawy z dnia 25 listopada 2013r. k. 19-28

kalkulacja kosztów naprawy z dnia 17 grudnia 2013r. k. 32-41

zeznania świadka L. Z. (2) k.380-382

zeznania powoda k. 388-390

Decyzją z dnia 23 grudnia 2013r. pozwany przyznał odszkodowanie w kwocie 44.115,16 zł z tytułu kosztów naprawy oraz 250 zł z tytułu holowania w wysokości.

Decyzją z dnia 3 marca 2014r. pozwany przyznał odszkodowania w kwocie 7.245 zł z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 8 dni od dnia szkody do oględzin w dniu 6 listopada 2013r, 10 dni technologicznej naprawy i 5 dni weekendowo-świętecznych przyjmując stawkę dobową 315 zł.

Decyzją z dnia 6 czerwca 2014r. wydaną w wyniku odwołania powoda, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w pozostałym zakresie.

Dowód: decyzja z dnia 23 grudnia 2013r. k. 29

decyzja z dnia 3 marca 2014r. k. 42-43

decyzja z dnia 6 czerwca 2014r. k. 68-70

Powód zlecił dokonanie kalkulacji kosztów naprawy rzeczoznawcy samochodowemu S. Ł.. W kalkulacja z dnia 6 maja 2014r. kosztów naprawy zostały określone na kwotę 59.074,28 zł. za sporządzenie opinii powód uiścił 200 zł.

Dowód: kalkulacja kosztów naprawy z dnia 6 maja 2014r. k. 46-55

faktura z 7 maja 2014r. k. 45

Koszt dotychczasowej naprawy obejmującej wszystkie uszkodzenia powstałe w czasie kolizji w dniu 30 października 2013r. poza wymianą błotnika tylnego lewego wyniósł 56.107,24 zł. Kosz naprawy, jaką należy ponieść, aby przywrócić stan pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosi 7.690,39 zł według cen w listopadzie 2013r. Przewidywany koszt naprawy pojazdu według cen z listopada 2013r. wynosił 61.281,77 zł.

Kalkulacja sporządzona przez pozwanego oraz kalkulacja sporządzona na zlecenie powoda obejmują taki sam zakres uszkodzeń i ich kwalifikacji. Różnica polega na przyjęciu różnych stawek za roboczogodzinę, na uwzględnieniu przez pozwanego części alternatywnych, obniżeniu cen części oryginalnych o 15%, na obniżeniu wartości materiału lakierniczego o 37% i na nieuwzględnieniu przez pozwaną materiałów drobnych w wysokości 2% wartości części zamiennych, nadto kalkulacja pozwanego opiera się o cennik części zamiennych z grudnia 2013r., a kalkulacja powoda o cennik z października 2013r. ustalając koszt naprawy biegły przyjął średnie stawki za roboczogodzinę dla nieautoryzowanych dobrze wyposażonych warsztatów naprawczych w listopadzie 2013r. – dla prac blacharskich i mechanicznych 122 zł, dla prac lakierniczych 128 zł.

Niezbędny czas naprawy pojazdu wyniósł 50 dni. Na wydłużenie czasu naprawy miało wpływ to, że pozwany zmieniał w trakcie naprawy zakres uznanych uszkodzeń.

Dowód: opinia biegłego k. 413-446, 475-477

Powód jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT.

Dowód: wydruk z portalu podatkowego k. 495

Umową z dnia 20 lutego 2017r. zawartą między powodem a K. I. przeniosła ona na powoda wszelkie wierzytelności związane z roszczeniem z tytułu odszkodowania w związku ze szkodą komunikacyjną powstałą w dniu 30 października 2013r.

Dowód: umowa cesji wierzytelności k. 471-772

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 30 października 2013 r. w pojeździe stanowiącym współwłasność powoda i jego córki K. I., na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą szkody. Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie

do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynikła szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

Powód będący współwłaścicielem pojazdu w udziale 1/2 domagał się na swoją rzecz wypłaty pełnego odszkodowania z tytułu kolizji z dnia 30 października 2013r. Roszczenie to co do zasady było usprawiedliwione, albowiem po pierwsze powód podnosił, że poniósł szkodę w postaci pokrycia uzupełniającej należności z tytułu kosztów naprawy pojazdu oraz z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a nadto drugi współwłaściciel scedował na niego przysługujące jej wierzytelności w związku z tym zdarzeniem, na podstawie umowy z dnia 20 lutego 2017r. Okoliczności te nie zostały zakwestionowane przez drugą stronę.

W niniejszej sprawie spór dotyczył wysokości należnego powodowi odszkodowania. Pozwany podnosił, że dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu kosztów naprawy nie zostało wykazane co do wysokości, a w szczególności, iż powód nie udowodnił, że poniósł koszty naprawy pojazdu we wskazanej wysokości, gdyż winien przedstawić rzeczywiste wydatki a nie opierać się na hipotetycznej kalkulacji. W zakresie kosztów najmu pojazdu pozwany podniósł zarzut braku związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem sprawczym, a nadto zawyżenie kosztów najmu poprzez przyjęcie okresu rzeczywistej naprawy a nie okresu potrzebnego na jej przeprowadzenia oraz przyjęcie zawyżonej do warunków lokalnych stawki dobowej za najem pojazdu. Pozwany zakwestionował też koszt wyceny przez rzeczoznawcę jako niezasadny.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia o tym, jaką szkodę pozostającą w adekwatnym związku z kolizją z dnia 30 października 2013r. poniósł powód.

W kodeksie cywilnym brak bliższego określenia pojęcia szkody, jednakże wypracowane stanowisko doktryny i judykatury nie pozostawia wątpliwości co do tego, jak należy interpretować pojęcie szkody wskazane w art. 363 § 1 k.c. Ogólnie rzecz ujmując, szkoda jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnicą między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, 7-8, poz. 128). Ustalenie szkody następuje według metody obiektywnej. Opiera się ona na wartości rynkowej rzeczy i usług. Według art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, czyli uszczuplenie jego aktywów albo powiększenie pasywów. Szkoda związana z utraconymi korzyściami obejmuje wszystkie aktywa, które nie weszły do majątku poszkodowanego w wyniku zdarzenia sprawczego, albo pasywa, które w nim pozostały, a z których poszkodowany byłby zwolniony, gdyby do zdarzenia nie doszło. Szkoda ta ma zawsze wartość hipotetyczną. W rozpatrywanym przypadku przedmiotem sporu jest jednak wyłącznie szkoda w postaci straty, która zawsze ma ściśle skonkretyzowaną wysokość.

Ustalenie wysokości straty poniesionej przez poszkodowanego wymaga uwzględnienia całokształtu skutków danego zdarzenia. Należy przy tym zaznaczyć, że wysokość i zakres szkody może ukształtować się nie tylko w wyniku samego zdarzenia, lecz także wskutek późniejszych faktów. W każdym jednak przypadku, aby ustalić wysokość szkody należy

ustalić stan majątkowy poszkodowanego, jaki istniał przed zdarzeniem sprawczym, oraz stan powstały w wyniku zdarzenia, istniejący w dacie orzekania i dokonać porównania wartości tych stanów majątkowych. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Istotne jest zatem w postępowaniu o odszkodowanie ustalenie, czy poszkodowany naprawił szkodę, czy nie, a jeśli tak, to jakie poniósł wydatki oraz czy te wydatki przywróciły jego stan majątkowy do stanu sprzed szkody.

I dlatego, choć jak trafnie wskazuje powód w pozwie, roszczenie względem ubezpieczyciela z tytułu kosztów naprawy pojazdu powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu i nie jest uzależnione od tego, czy poszkodowany pojazd naprawi, nie w każdym przypadku przewidywane, skalkulowane przez rzeczoznawcę koszty naprawy składają się na należne odszkodowanie. Roszczenie to może ulec zmianie w skutek zmiany okoliczności decydujących o jego wysokości, a mianowicie po dokonaniu naprawy nie będzie obejmować kosztów niezbędnych do dokonania naprawy, oszacowanych na podstawie kalkulacji, lecz koszty faktycznie poniesione na przeprowadzoną naprawę, a w przypadku, gdy naprawa nie obejmowała całego uszkodzenia, powiększone o koszt niezbędny do jej uzupełnienia.

Konkludując wskazać należy, że w sprawach o odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w kolizji drogowej -w przypadku, gdy pojazd nie został naprawiony i nadal znajduje się w majątku poszkodowanego – wysokość szkody odpowiada niezbędnym kosztom naprawy, jakie należy ponieść, aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego (sprzed wypadku), natomiast – gdy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu – wysokość szkody to wysokość wydatków, jakie poszkodowany musiał ponieść w tym celu. Jeśli naprawa nie przywróciła w pełni pojazdu do stanu sprzed szkody, to oprócz poniesionych dotychczas kosztów, poszkodowanemu należy się uzupełniające odszkodowanie w wysokości odpowiadającej dalszym wydatkom, jakie należy jeszcze ponieść, aby doprowadzić pojazd do stanu poprzedniego. Niekiedy mimo przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego może on stracić na swojej wartości. Wówczas szkodą (oprócz kosztów naprawy, jakie zostały poniesione lub winny zostać poniesione) jest także obniżenie wartości pojazdu w stosunku do wartości według stanu sprzed wypadku.

W niniejszej sprawie zostało ujawnione, że uszkodzony pojazd został naprawiony. Okoliczność ta wynika z zeznań powoda i współwłaścicielki pojazdu, a nadto została potwierdzona zeznaniami L. Z. (1). Powód jednak nie posiadał dowodów potwierdzających wysokość kosztów naprawy, a próba uzyskania ich przez Sąd od L. Z. (1) okazała się nieskuteczna. Również zeznania powoda i świadków nie zawierały w tym zakresie żadnych konkretnych danych poza tą, że koszt naprawy został pokryty z wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania oraz przez powoda. Na okoliczność wysokości szkody powód zgłosił dowód z opinii biegłego.

Na podstawie zeznań powoda, świadka L. Z. (1) oraz opinii biegłego Sąd ustalił, że wysokość poniesionej przez powoda szkody to kwota 63.797,63 zł stanowiąca sumę dotychczas poniesionych wartości kosztów naprawy - 56.107,24 zł oraz kosztu naprawy, jaką należy ponieść, aby przywrócić stan pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosi - 7.690,39 zł. Powód podnosił, że wysokość poniesionej przez niego szkody z tytułu naprawy pojazdu to kwota 59.074,28 zł, jednakże stanowisko swoje opierał na kalkulacji sporządzonej po przeprowadzonej naprawie. Zdaniem Sądu dowód ten nie mógł stanowić podstawy ustalenia kosztów przeprowadzonej naprawy, albowiem nie była to kalkulacja pochodząca od zakładu dokonującego naprawy jak również nie zostało potwierdzone, aby opierała się ona na rzeczywistych kosztach dokonanej naprawy. Powód dość lekkomyślnie podszedł do kwestii zabezpieczenia materiałów dowodowych w celu wykazania kosztów naprawy, w zeznaniach nie potrafił nawet wskazać kwoty, o jaką musiał uzupełnić odszkodowanie wypłacone przez pozwanego. Wobec sporu między stronami i wypłaty niższego odszkodowania niż żądanie winien mieć natomiast świadomość, że zgromadzenie dowodów na potwierdzenie szkody może być potrzebne dla udowodnienia swoich racji w postępowaniu sądowym. Mimo zaniedbania obowiązków wynikających z sytuacji przedprocesowej, Sąd miał na względzie, że strona dochodząca odszkodowania, może udowodnić wysokość szkody wszelkimi środkami. W tym przypadku takim dowodem była opinia biegłego, dokonana po oględzinach pojazdu, w której biegły wycenił koszt dotychczasowej naprawy po kolizji w dniu 30 października 2013r. na kwotę 56.107,24 zł. Opinia co do kosztów naprawy nie była w żaden sposób kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd nie znalazł podstaw do odmowy przyznania jej wiarygodności i mocy dowodowej. Biegły wyjaśnił w opinii, na jakiej podstawie dokonał ustaleń wysokości powyższej szkody, przedstawił różnice między danymi ujętymi w kalkulacji pozwanego stanowiącej podstawę przyznania odszkodowania a kalkulacją sporządzoną na zlecenie powoda. Różnice

te zdaniem Sądu wskazują na to, że pozwany przyjął dane prowadzące do zaniżenia należnego odszkodowania poprzez obniżenie wartości części zamiennych, obniżenie wartości materiału lakierniczego, pominięciu materiałów drobnych oraz uwzględnienie cennika części zamiennych z okresu późniejszego. Co się zaś tyczy ceny za roboczogodzinę, to pozwany także przyjął znacznie niższą kwotę. Świadek L. Z. (1) wskazał natomiast, że w swoim zakładzie stosuje stawki 120-130 zł. Zeznania te są wiarygodne, gdyż jak wskazał biegły, średnie stawki dla zakładów naprawczych tego rodzaju kształtują się na rynku lokalnym w kwotach 122 zł za prace blacharskie i mechaniczne i 128 zł za prace lakiernicze. Należało również uwzględnić koszt niezbędny do przeprowadzenia tych prac, które dotychczas nie zostały dokonane, albowiem według zasady pełnego odszkodowania poszkodowanemu należy się świadczenie pozwalające na doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Zdaniem Sądu choć co do zasady poszkodowany winien dążyć do minimalizacji szkody, to jednak obowiązek ten powinien być realizowany odpowiednio do okoliczności. Nie oznacza on konieczności niezwłocznego naprawienia pojazdu, przeprowadzenia pełnej naprawy, w szczególności, gdy między nim a ubezpieczonym zachodzi spór co do wysokości szkody i poszkodowany nie może pokryć wszystkich kosztów naprawy z przyznanego odszkodowania.

Dlatego, choć koszt pełnej naprawy biegły określił na 61.281,77 zł, to w danym przypadku na szkodę poniesioną przez powoda składał się koszt dotychczasowej naprawy i koszt naprawy, jaką należy jeszcze przeprowadzić, aby doprowadzić pojazd do stanu sprzed szkody (56.107,24 zł + 7.690,39 zł = 63.797,63 zł). Pozwany wypłacił odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kwocie 44.115,16 zł. Roszczenie z tego tytułu nie zostało zatem uregulowane w kwocie 19.682,47 zł (63.797,63 zł - 44.115,16 zł = 19.682,47 zł). Powód w pozwie zgłosił żądania z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kwocie 14.959,12 zł. Sąd nie mógł zatem zasądzić ponad żądanie, zaś rozszerzenie powództwa o kwotę 2.207,49 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku okazało się nieskuteczne o tyle, że w tym zakresie pozwany podniósł zasadny zarzut przedawnienia roszczenia, który Sąd był zobowiązany uwzględnić. Zgodnie z art. 442<sup>2</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód zgłosił żądanie objęte rozszerzonym powództwem niewątpliwie po terminie trzech lat wskazanym w art. 442<sup>2</sup> § 1 zd. pierwsze k.c., bowiem o osobie zobowiązanej do jej naprawienia dowiedział się w dacie zdarzenia, a o szkodzie i jej wysokości najpóźniej w dniu, gdy naprawa przeprowadzona w zakładzie (...) została zakończona, bowiem już wówczas powód miał możliwość oszacowania pełnej wysokości szkody. Do odmiennej konkluzji nie prowadzi fakt, że koszt naprawy został oszacowany przez biegłego w toku niniejszego postępowania na wyższą kwotę. Wynik postępowania dowodowego nie niweluje bowiem tego, że powód miał przed procesem możliwość ustalenia wysokości poniesionej szkody. Z wynikiem postępowania dowodowego związane jest ryzyko procesowe i fakt, że kalkulacja wykonana przez biegłego okazała się korzystna dla powoda nie jest okolicznością, która nakazywałaby pominięcie zarzutu przedawnienia, albowiem nie wpisuje się ona w dyspozycję art. 5 k.c. i nie sposób obarczać pozwanego konsekwencjami tego, że powód przyjął określoną taktykę procesową, zaniechał zgromadzenia materiałów źródłowych potwierdzających wysokość szkody i wysokość szkody w ramach zgłoszonych wniosków dowodowych została oszacowana przez biegłego.

Z powyższych względów tytułem uzupełniającego odszkodowania obejmującego koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody Sąd uwzględnił roszczenie w kwocie 14.959,12 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2013r. Odsetki zostały uwzględnione na podstawie art. 481 § 1 k.c. Termin przedstawiony przez powoda był uzasadniony w świetle art. 817 § 2 k.c. i bezspornego zgłoszenia szkody w dniu 30 października 2013r. Pozwany nie wykazał, aby nie mógł zakończyć postępowania likwidacyjnego w przewidzianym terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Zważywszy, że w dniu 1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która znowelizowała m. in. art. 481 § 2 k.c., Sąd od określił odsetki jako odsetki ustawowe za opóźnienie, albowiem niewątpliwie tego rodzaju odsetek powód domagał się.

W zakresie zarzutów pozwanego pojawiło się twierdzenie, że odszkodowanie winno zostać ustalone dla pozwanego w kwocie netto (nie obejmującej podatku od towarów i usług – podatku VAT), a to dlatego, że powód – jak wskazał



w toku procesu – wykorzystywał uszkodzony pojazd w prowadzonej działalności prywatnej, a zatem miał możliwość odliczenia podatku VAT niezależnie od tego, czy z możliwości z tej skorzystał. W ramach obowiązku minimalizacji szkody należy bowiem uwzględnić, czy poszkodowany ma możliwość zmniejszenia szkody poprzez skorzystanie z prawa odliczenia podatku. Powód natomiast wskazał, że pojazd nie został ujęty w ewidencji środków trwałych prowadzonej działalności, nie ciążył na powodzie taki obowiązek oraz że powód nie korzystał z odliczeń podatku VAT.

Odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług wyłącznie w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, Legalis nr 82092). W sytuacji, gdy pojazd jest wykorzystywany przez zarejestrowanego podatnika podatku VAT na cele prowadzonej działalności i prywatne to zgodnie z art. 86a ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016 r. poz. 710 ze zm.) wartość podatku naliczonego w związku z usługami naprawy pojazdu niewykorzystywanego wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika to 50%. Zgodnie z ust. 3 przepis ust. 1 nie ma zastosowania w przypadku gdy pojazdy samochodowe są wykorzystywane wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika. Wówczas podatnik może odliczyć pełny podatek VAT. Dla pojazdu wykorzystywanego wyłącznie w działalności gospodarczej musi być prowadzona ewidencja przebiegu pojazdu (ust. 6). Stwierdzić należy, że sam fakt braku objęcia pojazdem ewidencją środków trwałych firmy powoda nie był decydujący, lecz to, czy w danych okolicznościach powód mógł odliczyć podatek VAT od kosztów naprawy i w jakiej wysokości. Konkludując, gdy pojazd jest wykorzystywany zarówno w celach prywatnych jak i związanych z działalnością gospodarczą to niezależnie od tego, czy faktycznie został ujęty w ewidencji środków trwałych, właściciel będący podatnikiem podatku VAT ma możliwość odliczenia połowy należnego podatku VAT. Zaznaczyć także trzeba, że trafnie wskazuje pozwany, iż sama możliwość odliczenia podatku VAT, bez względu na to, czy poszkodowany z takiego uprawnienia skorzystał czy nie, ma znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, co wynika z wykładni art. 361 § 2 k.c. i teorii adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem sprawczym.

W świetle ujawnionych okoliczności powód miał możliwość co najwyżej odliczenia połowy podatku VAT, albowiem bezspornie pojazd nie był wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda, skoro głównie korzystała z niego córka do swoich prywatnych potrzeb. Ustalony koszt naprawy wynosił łącznie 63.797,63 zł brutto, a 56.074,93 zł (koszt wykonanej naprawy to 61.281,77 zł brutto, a 49.822,58 zł netto, koszt pozostałej naprawy mającej na celu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego to 7.690,39 zł brutto, 6.252,35 zł netto). Podatek VAT to łącznie kwota 7.722,70 zł, a połowa tej należności to kwota 3861,35 zł. W konsekwencji kwota odszkodowania wyrażona brutto w wysokości 63.797,63 zł winna ewentualnie ulec zmniejszeniu o 3861,35 zł czyli do 59.936,28 zł. Powód otrzymał odszkodowanie w kwocie 44.115,16 zł oraz zasądzona została przez Sąd kwota 14.959,12 zł czyli łącznie otrzymane przez powoda odszkodowanie wynosić będzie 59.074,28 zł, zatem poniżej wysokości szkody ustalonej na 59.936,28 zł.

Zdaniem Sądu występują jednak wątpliwości co do tego, czy powód miał obiektywną możliwość odliczenia połowy podatku VAT, a to z tego względu, że z ujawnionych okoliczności wynika, iż uszkodzony pojazd był użytkowany w sposób niemal wyłączny przez K. I., a jedynie nijako „z doskoku” wykorzystywany przez pracowników firmy powoda. Wprawdzie powód przedstawił nieco szerszy sposób wykorzystywania tego pojazdu w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej Sąd jednak porównując jego zeznania z zeznaniami córki uznał, że zeznania powoda były nakierowane przede wszystkim na uzasadnienie wynajęcia pojazdu zastępczego na okres naprawy. Powód stwierdził, że pojazd zastępczy był wykorzystywany w taki sam sposób jak pojazd naprawiany i zaakcentował, że uszkodzony pojazd pozostawał do dyspozycji jego zakładu. Jednakże jego zeznania nie pokrywają się z wersją przedstawioną przez córkę, która podała, że to ona była głównym użytkownikiem uszkodzonego A. (...), jeździła nim do pracy i z pracy do domu, wykorzystywała dla celów prywatnych, a jedynie doraźnie, z doskoku, w godzinach jej pracy, jak samochód stał na parkingu przy siedzibie firmy czasem ktoś z pracowników z niego korzystał. Podała, że powód jeździł tym samochodem sporadycznie, gdyż dysponował innym. Zachodzi wątpliwość, czy w takiej sytuacji powód mógł skorzystać z omawianego uprawnienia. Dalsze ustalenia w tym zakresie były jednak zbędne, wobec ustalonych kosztów

związanych z naprawą pojazdu w kwocie netto i brutto oraz wobec wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia, stanowiącej świadczenie niższe niż należne w wysokości netto powiększonej o połowę podatku VAT.

Drugie ze zgłoszonych roszczeń z tytułu kosztów najmu pojazdu Sąd uznał za nieuzasadnione w całości. Sąd miał na uwadze, że częściowo roszczenie z tego tytułu zostało wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, co należało potraktować jako uznanie niewłaściwe roszczenia. Jednakże uznaniem tym Sąd nie był związany, zaś pozwany w toku niniejszego postępowania wniósł o oddalenie powództwa w całości, a wśród zarzutów zawarł zarzuty dotyczące istnienia roszczenia co do zasady, w tym zarzut braku związku adekwatnego między szkodą a zdarzeniem sprawczym. Trzeba ponadto podkreślić, że o tym, czy powodowi przysługuje dane roszczenie nie decyduje wola stron, ale przesłanki ustawowe wyznaczające granice odpowiedzialności odszkodowawczej, wynikające z art. 415 i następnych k.c., w tym związek między szkodą a zdarzeniem, z którego wynika odpowiedzialność pozwanego.

Jedną z przesłanek odpowiedzialności cywilnej za szkodę jest związek przyczynowy między zachowaniem zobowiązanego a szkodą. Jednakże nie każdego rodzaju powiązanie wskazanych faktów rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swojego działania bądź zaniechania. Przepis ten określa granice odpowiedzialności odszkodowawczej, którą wyznacza adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem a szkodą. Jak wskazał Sąd Najwyższy związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi jedynie wtedy, gdy szkoda jest obiektywnie normalnym, typowym następstwem ocenianego zdarzenia, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy (por. np. orzeczenia SN z 9 lutego 2001r., III CKN 578/00, OSNC 2001, 7-8, 120; z dnia 7 czerwca 2001, III CKN 1536/00, lex nr 52595). Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Innymi słowy, adekwatny związek przyczynowo-skutkowy zachodzi nie w każdym przypadku, gdy określone zachowanie oraz powstanie szkody zawiera się w ciągu zdarzeń, które z punktu widzenia kauzalności tworzą jeden łańcuch, lecz tylko wówczas, gdy powiązanie między zachowaniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności”. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się zatem, że najem pojazdu zastępczego może być uznany za normalne następstwo kolizji, jeśli wynajęcie pojazdu zastępczego było w danych okolicznościach obiektywnie uzasadnione. Tak jest wówczas, gdy w okresie naprawy uszkodzonego pojazdu brak skorzystania z pojazdu zastępczego spowodowałby, że po stronie poszkodowanego powstałyby niezaspokojone potrzeby komunikacyjne, wzrosłyby koszty pokrywania tych potrzeb w inny sposób, albo korzystanie z innych środków komunikacyjnych byłoby dla niego wyjątkowo uciążliwe i naruszałoby jego uzasadniony interes. Co do zasady pojazd zastępczy winien być wykorzystywany w taki sam sposób, jak pojazd uszkodzony, jego celem – jak sama nazwa wskazuje – zastąpienie pojazdu uszkodzonego, tak aby nastąpiła kontynuacja zaspokajania dotychczasowych potrzeb komunikacyjnych poszkodowanego. Istotne jest również, czy w okresie, kiedy poszkodowany nie będzie mógł korzystać z pojazdu uszkodzonego, po jego stronie potrzeby te istnieją w zakresie wymagającym ze stałego dostępu do analogicznego pojazdu. Sytuacja taka nie zachodzi gdy poszkodowany z pojazdu nie korzysta np. z uwagi na swój stan zdrowia po wypadku.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między kolizją a szkodą w postaci kosztów najmu pojazdu obciąża poszkodowanego, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. Winien on również wykazać sam fakt wynajęcia pojazdu oraz usprawiedliwione koszty z tym związane.

Nie budziło wątpliwości Sądu to, że doszło do wynajęcia przez powoda pojazdu zastępczego marki B. (...) o nr rej. (...) na okres od 30 października 2013r. do 23 grudnia 2013r. Wprawdzie umowa została zawarta wyłącznie między P.H.U. (...) s.c. L. Z. (1), E. Z. a K. I., a zawarte w niej informacje (w tym okres naprawy) wskazuje, że została sporządzona po zakończeniu naprawy, natomiast K. I. przyznała, że podpisała umowę, bo o to poprosił ją ojciec jako współwłaściciela uszkodzonego pojazdu i nie korzystała z pojazdu zastępczego w żadnym zakresie, jednakże pozostałe dowody w postaci zeznań świadka L. Z. (1) i powoda jednoznacznie potwierdzają, że w istocie między tymi osobami doszło do zawarcia ustnej umowy najmu przedmiotowego pojazdu na okres naprawy. Na rzecz powoda została także wystawiona faktura za najem pojazdu w tym okresie. Ponadto strona pozwana nie kwestionowała samego faktu wynajęcia przedmiotowego

pojazdu. Sąd miał także na względzie, iż dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda istotne jest, czy pojazd zastępczy był mu potrzebny, bez względu na to, czy był on potrzebny drugiemu współwłaścicielowi.

Zdaniem Sądu powód nie udźwignął jednakże ciężaru dowodu w zakresie wykazania, że pojazd wynajęty od L. Z. (1) na czas naprawy uszkodzonego pojazdu był mu obiektywnie potrzebny. Główny użytkownik pojazdu K. I. wprost wskazała, że ona nie chciała pojazdu zastępczego, faktycznie z niego nie korzystała, a nadto podała, że nie wie, dlaczego doszło do jego wynajęcia. W zeznaniach podała „być może pojazd zastępczy był mu wówczas potrzeby w działalności gospodarczej”. Świadek nie posiadała jednakże żadnych informacji pozwalających na ustalenie, czy faktycznie potrzeba taka wówczas występowała i czy potrzeb komunikacyjnych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą czy w sferze prywatnej powód nie mógł zaspokoić w inny sposób, przy wykorzystaniu innych należących do niego pojazdów, które miał do dyspozycji swojej i firmy. Wręcz z zeznań K. I. wynikają wnioski odmienne. Podała ona, że z wynajętego pojazdu korzystał jej ojciec, a jednocześnie, że miał on do dyspozycji samochód, z którego dotychczas korzystał przed kolizją, co wskazuje na to, że w wyniku wynajęcia pojazdu zastępczego dysponował na co dzień dwoma pojazdami, a przed kolizją jednym. Trzeba przy tym zaznaczyć to, w jaki sposób przed kolizją pojazd był wykorzystywany. Ustaleń w tym zakresie Sąd dokonał przede wszystkim na podstawie zeznań świadka K. I., a pominął te okoliczności wskazane podczas przesłuchania przez powoda, które pozostawały w sprzeczności z treścią jej zeznań. Zdaniem Sądu dowód z zeznań strony w hierarchii dowodów znajduje się za zeznaniami świadków w tym znaczeniu, że jeśli żaden inny materiał dowodowy nie potwierdza wersji przedstawionej przez stronę to należy z ostrożnością podejść do tego dowodu bacząc czy nie jest nakierowany na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie. Dlatego istotne było, że zeznania powoda nie pokrywały się w pełni z zeznaniami jego córki, która określiła zakres wykorzystywania pojazdu A. (...) przez jej ojca lub pracowników firmy jako sporadyczny, z doskoku. Nie miała ona przy tym interesu w tym aby zeznawać na niekorzyść powoda. Nietrafne zatem było również stwierdzenie przez powoda, że pojazd wynajęty był tak samo wykorzystywany jak pojazd uszkodzony, skoro tym drugim zwykle jeździła K. I. zaspokajając swoje osobiste potrzeby, a inne osoby, w tym powód tylko sporadycznie, zaś wynajętym pojazdem jeździł powód, choć posiadał drugi pojazd, A. (...), z którego korzystał przed kolizją i nie zostało wykazane, aby nie mógł z niego korzystać w okresie naprawy oraz czasem jego pracownicy. W ramach związku adekwatnego między szkodą a zdarzeniem sprawczym należy uznać, że najem, w szczególności jego koszty winny być racjonalne i proporcjonalne. W przypadku, gdy poszkodowany korzystał z uszkodzonego pojazdu w sposób sporadyczny, bardziej ekonomiczne może okazać się korzystanie z np. taksówek lub innych środków transportu, aniżeli wynajęcie pojazdu zastępczego. Nie jest bowiem ekonomicznie uzasadnione pokrywanie kosztów najmu pojazdu, gdy potrzeba skorzystania z niego pojawia się sporadycznie. Także w sytuacji, gdy poszkodowany posiada inny pojazd, oprócz pojazdu uszkodzonego, z którego może korzystać, zasadne jest używanie drugiego pojazdu, a nie generowanie kosztów, poprzez wynajęcie pojazdu zastępczego. Powód w żaden sposób nie wyjaśnił, a przede wszystkim nie wykazał, dlaczego zależało mu – jak zeznał – na wynajęciu pojazdu zastępczego, skoro z pojazdu uszkodzonego korzystał bardzo rzadko. Zdaniem Sądu nie jest wystarczające do przyjęcia, że pojazd zastępczy był powodowi potrzebny z tego względu, że pojazd uszkodzony mogli używać jego pracownicy, kiedy znajdował się on na parkingu przy siedzibie firmy, skoro w ten sposób był wykorzystywany tylko – jak to określiła córka powoda – „z doskoku”. Powód winien wykazać rzeczywistą, obiektywną potrzebę korzystania z dodatkowego pojazdu w okresie naprawy A. (...). Według Sądu z zaoferowanego materiału dowodowego wniosek taki nie wynika, a wręcz należy wyprowadzić konkluzję przeciwną.

Z opisanych względów Sąd oddalił roszczenie z tytułu kosztów najmu pojazdu w całości.

Oddaleniu podlegało także roszczenie z tytułu kosztów kalkulacji wykonanej na rzecz powoda a to z tego względu, że w ujawnionych okolicznościach nie można uznać, że stanowi ono szkodę pozostającą w adekwatnym związku ze zdarzeniem. Zaznaczyć należy, że kalkulacja została dokonana po przeprowadzonej naprawie pojazdu, nie można zatem uznać, że jej koszt był uzasadniony, albowiem w takiej sytuacji powód winien był raczej zgromadzić materiał potwierdzający rzeczywiste koszty naprawy, niż generować koszty na wykazanie hipotetycznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w ok. 50%. Na poniesione

przez powoda koszty złożyły się: (...) tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), kwota 450 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, a także kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 30 zł tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu, łącznie w kwocie 4308 zł. Z tego pozwany winien zwrócić powodowi połowę, czyli 2154 zł. Na poniesione przez pozwanego koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika w analogicznej wysokości i opłata skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 2417 zł. Z tego powód winien zwrócić pozwanemu połowę, czyli 1208,50 zł. Po stosunkowym rozliczeniu i zaokrągleniu do pełnego złotego, zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 946 zł.

Pozostałe nieuiszczone koszty sądowe wynikające z wypłacania na rzecz biegłego wynagrodzenia ponad uiszczoną zaliczkę, zostały rozstrzygnięte postanowieniem z dnia 10 maja 2017r.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę 81 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa. Należna opłata z tego tytułu wynosiła 111 zł (2208 zł x 5 %). Powód natomiast dokonał wpłaty kwoty 30 zł, pozostała zatem nieuregulowana część w wysokości 81 zł, którą Sąd obciążył powoda w całości z uwagi na to, że powództwo objęte rozszerzeniem zostało w całości oddalone.